



Kielich

MISJONARZE KRWI CHRYSYTA

Nr 17, Październik 2004

Nowego Przymierza

Eucharystia

Barry Fischer, CPPS

2lutego Ojciec Święty w swoim przesłaniu skierowanym do konsekrowanych kobiet i mężczyzn wezwał ich wszystkich do pogłębionego, codziennego uczestnictwa w sakramencie Eucharystii. Cytując adhortację apostołską “Via consecrata”, przypomina nam, że “dzięki swemu charakterowi, Eucharystia znajduje się w centrum życia konsekrowanego, zarówno dla pojedynczych osób jak i dla całych wspólnot. Jest ona codziennym wiatykiem i źródłem życia duchowego, zarówno dla poszczególnych członków jak i dla Instytutu” (§95).

Nasze “Teksty normatywne” mówią o centralizacji Eucharystii. “Jako że Krew Chrystusa jest najwznioślejszym znakiem misterium paschalnego, które jest sakramentalnie odnowione w Eucharystii, jest szczególnie czczone poprzez pełne uczestnictwo w Mszy Świętej” (art. C4).

cd. str. 15



Eucharystyczne serce Jezusa, ikona namalowana przez s. Lauretine Chiasson

Program solidarności dla całej ludzkości

Robert Schreiter, CPPS

W miarę upływu w Kościele roku poświęconego Eucharystii, powinniśmy odkrywać coraz bardziej wielość aspektów duchowości eucharystycznej w naszym życiu. Dla rodziny CPPS jest to szczególnie ważne, ponieważ Eucharystia - zwłaszcza jako “kielich cierpienia i

kielich błogosławieństwa” - jest centralnym aspektem duchowości Przenajdroższej Krwi.

Odkrycia potrzebuje również temat relacji pomiędzy duchowością eucharystyczną a naszym charyzmatem głoszenia Słowa.

Następna strona

Przyjmij ten kielich... Refleksja nad Komunią Świątą z Kielicha

s. Joyce Ann Zimmerman, CPPS 4

Kontemplacja eucharystyczna

Ernest Ranly, CPPS 6

Chrystus w centrum: Społeczne wymiary adoracji eucharystycznej

s. Elizabeth Mary, SPB 9

Inkulturyzacja Ewangelii w celebracji Eucharystii

Dario Caal Xi, CPPS 10

Eucharystia: z serca kamiennego w serce z ciała

Juan Pedro Ruiz Luengo 13

Owocnym punktem wyjścia do tego jest List Apostolski Jana Pawła II "Mane nobiscum" ("Zostań z nami"), którym 7 października 2004 r. zainaugurował On Rok Eucharystii. List jest bogaty w myśli dotyczące Eucharystii i powinien być nieustannie studiowany podczas tego Roku.

POSŁUGA SŁOWA

Papież przypomina nam o znaczeniu "stołu słowa", jak go nazwali Ojcowie II Soboru Watykańskiego (por. Sacrosanctum Concilium, 51). Celebracja Eucharystii, ze swoją Liturgią Słowa, jest ważnym miejscem obecności Chrystusa pomiędzy wierzącymi, którzy gromadzą się na dziękczynienie i uwielbienie. Nasze Normy Prawne mówią wyraźnie, że naszym charyzmatem jest "Posługa Słowa" we wszystkich jej wymiarach. To zanoszenie wszystkim ludziom Ewangelii przez nasze słowa, świadectwa i czyny jest eucharystyczną obecnością, której musi towarzyszyć szacunek, troska i odpowiednie przygotowanie. Skoro odnawiamy nasz apostołat w świetle tego Słowa, właściwe byłoby patrzeć na nie, nie tylko jako na informację, czy nawet objawienie, ale dostrzegać Bożą obecność, wyraźnie doświadczaną w tym Słowie. Nasze głoszenie, dawanie świadectwa, czym to Słowo jest dla nas, oraz czyny, które wypływają z uważnego wsłuchiwania się w jego wezwanie, muszą być osadzone w tym znaczeniu Bożej Obecności.

KULTURA EUCHARYSTII

Papież pisze w swoim Liście także o "kulturze Eucharystii" (nr 26). Jesteśmy już przyzwyczajeni do jego częstych oficjalnych wypowiedzi - od czasu Encykliki "Evangelium vitae" - o kulturze życia i kulturze śmierci. W kręgach CPPS, zwłaszcza przez pisma ks. Barry'ego Fischera, odkrywamy znaczenie tych "kultur" dla naszej własnej duchowości i posługi.

Czym jest kultura Eucharystii?

Papież sugeruje, że taka kultura jest ukierunkowywana i kształtowana przez transcendentny punkt odniesienia - mówiąc wprost, przez Boga, który jest Stworzycielem wszystkich rzeczy - nadający całej stworzonej rzeczywistości właściwą wartość.

"Takie zdumienie ogarnia także nas, gdy doświadczamy momentu pojednania i uzdrowienia zranień, i gdy widzimy działanie ręki Bożej."

Ta perspektywa "zobowiązuje nas nieustannie do dziękczynienia za wszystko, co mamy i czym jesteśmy". Dlatego kultura Eucharystii pobudza nas wewnętrznie do uświadomienia sobie, że wszystko, co mamy i czym jesteśmy, otrzymujemy jako dar. Przekonanie o otrzymaniu tych darów wywołuje w nas uczucie życzliwości i otwartości wobec innych, którzy są podobnie obda-

rozdzielające nas mury wrogości. To Chrystus właśnie wprowadza pokój przez krew swojego krzyża (Kol 1, 20). To skoncentrowanie się na temacie wprowadzania pokoju i pojednaniu jest z pewnością w samym centrum duchowości Przenajdroższej Krwi.

EUCHARYSTYCZNE ZDUMIENIE

Punkt 29 Listu mówi o eucharystycznym zdumieniu. Chodzi o zdumienie, które ogarnęło uczniów w Emaus, gdy zdali sobie sprawę, kim był ów Obcy, który łamał z nimi chleb (Łk 24, 31n). Takie zdumienie ogarnia także nas, gdy doświadczamy momentu pojednania i uzdrowienia zranień, i gdy widzimy działanie ręki Bożej. Całkowite i trwałe zdumienie tym, że Bóg kocha nas tak głęboko, powinno charakteryzować nasz codzienny kontakt z ludźmi, szczególnie z tymi,



Sprawowanie Eucharystii w St. Gaspar Bhavan, Bangalore, Indie

rowani. Tworzy ono, jak pisze Papież, kulturę dialogu.

W świecie tak mocno naznaczonym przez podziały - konflikty etniczne i religijne, przez nieprzerwane współzawodnictwo we wszystkich fazach życia, przez strach albo pogardę wobec imigrantów i innych osób różniących się od nas - promowanie kultury ducha życzliwości i dialogu jest ważnym wkładem w dzisiejszy świat. Chrystus jest naszym pokojem (por. Ef 2, 14), burzącym

których nie rozumiemy, albo przez których czujemy się odepchnięci.

Słowem, które obecnie jest używane dla określenia sytuacji, w której ludzie o różnych korzeniach kulturowych mogą żyć razem w harmonii, jest "convivencia". Słowo to było najpierw używane w Brazylii dla określenia tych momentów, gdy ludzie rzeczywiście interesują się sobą nawzajem, uczą się jeden od drugiego i żyją razem. Papież przywołuje tę samą myśl w swoim Liście,

gdy przypomina nam o słowach wielkiego motetu Palestriny "O Sacrum Convivium in quo Christus sumitur" - "O święta Uczta (Convivencia), w której otrzymujemy Chrystusa". Celebrować Eucharystię oznacza więc żyć razem w doświadczeniu głębokiego zjednoczenia z Panem i z całym Kościołem. Właśnie to doświadczenie nieustannie zasila ową kulturę Eucharystii i życie w eucharystycznym zdumieniu.

PROGRAM SOLIDARNOŚCI DLA CAŁEJ LUDZKOŚCI

Ponieważ to doświadczenie wspólnego życia w harmonii jest tak istotne oraz centralne, Papież przypomina nam o znaczeniu tego, co się dzieje poza granicami Kościoła. Eucharystia jest "wyrazem komunii w życiu Kościoła; jest ona również programem solidarności dla całej ludzkości" (nr 27). Jeśli, jako lud Eucharystii, jesteśmy rzeczywiście "znakiem i sakramentem" dla świata, "znakiem i sakramentem" jedności wszystkich ludzi (Lumen Gentium 1), to nasze życie eucharystyczne musi się wyrażać w solidarności z całą ludzkością. Jako rodzina CPPS w ostatnich latach zastanawialiśmy się często nad "krzykiem Krwi", tzn. nad tym, jak biedna i cierpiąca ludzkość krzyczy wszędzie wokół nas o odkupienie i wyzwolenie, i jak Krew Chrystusa wzywa nas do odpowiedzi. Ostatnie wydarzenia, jak choćby konflikt w Darfur i tsunami na Oceanie Indyjskim w roku 2004, przypominają nam o tym, że ubodzy świata są ciągle wystawieni na ciosy i ból, i wzywają nas do reakcji. Ale naszym zadaniem nie jest tylko odpowiadać na pojawiające się zagrożenia. Jesteśmy wezwani, o czym przypomina nam Papież, do programu solidarności dla całej ludzkości. Musimy odpowiadać nie tylko na bez-



Członkowie Prowincji Pacyfik sprawują Eucharystię w czasie swojego Zebrania Prowincjalnego

zwłoczne ludzkie potrzeby, ale także tworzyć warunki dla większej i wytrwałej solidarności.

Weźmy za przykład Afrykę. Jest tam wiele potrzeb oczekujących na natychmiastowe rozwiązanie, które wyrosły z nędzy, chorób i konsekwencji konfliktów wewnętrzpaństwowych. Ostatnio Unia Europejska, pod przewodnictwem Wielkiej Brytanii, wzywała świat do stworzenia programu solidarności z kontynentem afrykańskim. Przygniatający ciężar zadłużenia zagranicznego, epidemia AIDS oraz trwające konflikty etniczne i wewnętrzpaństwowe mogą razem sprawić, że większość świata chce całkowicie zapomnieć o Afryce. Stworzenie programu solidarności pociągnęłoby za sobą zajęcie się tymi sprawami w sposób, który nie pozwoliłby im powtarzać się lub przedłużać. Życie w takim programie solidarności jest konkretną drogą życia "więzią miłości", do czego wezwał nas św. Kasper.

Papież przedstawia swoją listę potrzeb, którymi trzeba się zająć w programie solidarności. Wymienia szczególnie ubóstwo, głód, choroby, samotność starców, trudności prze-

"W kontekście naszej duchowości Krwi Chrystusa, musimy objąć kielich cierpienia, który jest gorzkim napojem tak wielu ludzi na świecie. Wznosimy także kielich błogosławieństwa, uwielbiając Boga za dar życia, który określa nas jako stworzenia."

żywane przez bezrobotnych i imigrantów (nr 28). To, na ile odpowiadamy na te potrzeby, twierdzi Papież, "stanie się kryterium, wedle którego będzie mierzona autentyczność naszych celebracji eucharystycznych".

Duchowość eucharystyczna wzywa nas do wielu rzeczy: do modlitwy, adoracji, komunii, do walki o sprawiedliwość. W kontekście naszej duchowości Krwi Chrystusa, musimy objąć kielich cierpienia, który jest gorzkim napojem tak wielu ludzi na świecie. Wznosimy także kielich błogosławieństwa, uwielbiając Boga za dar życia, który określa nas jako stworzenia. Ten Rok Eucharystii jest szansą pogłębienia naszej komunii z Bogiem i całą ludzkością. ♦

"Jeśli, jako lud Eucharystii, jesteśmy rzeczywiście 'znakiem i sakramentem' dla świata, 'znakiem i sakramentem' jedności wszystkich ludzi (Lumen Gentium 1), to nasze życie eucharystyczne musi się wyrażać w solidarności z całą ludzkością."

PRZYJMIJ TEN KIELICH...

Refleksja nad Komunią Świętą z Kielicha

Żadne z moich rodziców nie piło napojów alkoholowych zbyt często, więc mocne trunki nie były za bardzo obecne w domu, kiedy dorastałem. Być może, że było to tak niezwykle, że my jako dzieci zawsze chcieliśmy trochę wina, kiedy moi rodzice podawali je na specjalne okazje. Nieważne, że zawsze było ono rozcieńczone i że nawet nie lubiliśmy wina - po prostu chcieliśmy mieć udział w tym szczególnym znaku świętowania. To jest moje najwcześniejsze wspomnienie na temat wina: święto, pragnienie podzielenia się z kimś, poczucie bycia częścią większej grupy dorosłych.

Komunia Święta z Kielicha to ten sam cel - w czasie uczty Eucharystycznej dzielimy się z innymi tą najbardziej wyjątkową Komunią.

Po tym, jak Sobór Watykański II utworzył drogę dla reformy liturgicznej, picie z jednego Kielicha było początkowo dozwolone tylko w rzadkich przypadkach. Na przykład: panna młoda i pan młody mogli pić z jednego Kielicha, a także osoby zakonne w czasie składania profesji. Przez lata takie dzielenie się Eucharystią stało się coraz bardziej powszechne. W większości parafii Komunia Święta pod postacią wina jest rozdawana podczas Mszy niedzielnych, a w wielu parafiach i wspólnotach taka Komunia jest udzielana podczas Mszy codziennych. To prawda, że otrzymywanie tylko Hostii jest przyjmowaniem całego Chrystusa, tak było w Kościele przez wieki. Jednakże, przyjmowanie tylko samej Hostii mija się z ważnym symbolem, który został nam przekazany - picia z Kielicha.

BOGATSZY SYMBOLIZM

Jak jasno stanowi ogólny wstęp do Mszału Rzymskiego, że "Komunia Święta ma formę pełniejszą, jako znak, jeśli jest udzielana pod dwie-

s. Joyce Ann Zimmerman, CPPS

ma postaciami" (OWMRZ 2002, nr 281; prawie wszystkie dokumenty dotyczące Eucharystii pochodzące z Konstytucji o Liturgii Świętej zgodnie wymieniają ten pełniejszy symbol). Dokument ten przedstawia dwa szczególne sposoby, dzięki którym znak jest pełniejszy: (1) "nowe i wieczne Przymierze ustanowione przez Krew Pana", (2) "związek między ucztą Eucharystyczną i ucztą eschatologiczną w Królestwie Ojca" jest lepiej widoczny.

NOWE PRZYMIERZE KRWI

W czasach Starego Testamentu przymierza były bardzo powszechne i faktycznie, Bóg wszedł w kilka przymierzy z ludzkością - na przykład: z Adamem (Rdz 1, 26-30), z Noem (Rdz 9, 8-17), z Abrahamem (Rdz 15, 4-6; 17, 2-10). Lecz najbardziej wymownym przymierzem jest to, które Bóg zawarł z Mojżeszem, kiedy znakiem przyjęcia tego przymierza jest pokropienie krwią

ludzi (Wj 24, 8): "Oto krew przymierza, jakie Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów." To pokropienie krwią jest znakiem dzielenia życia; przymierze przypieczętowane jest życiem. W judaizmie wierzone, że krew to miejsce, gdzie przebywa życie i, skoro Bóg jest źródłem życia, pokropienie krwią oznaczało wyjątkowy związek przymierza polegający na komunii z Bogiem w życiu.

Zarówno Ewangelista Mateusz, (Mt 26, 28), jak i Ewangelista Marek (Mk 14, 24) mówią o Kielichu podczas Ostatniej Wieczerzy w związku z przymierzem. Lecz to Ewangelista Łukasz (Łk 22, 20) i św. Paweł (1Kor 11, 25) specyficznie piszą o nowym przymierzu. Już nie jest to krew poświęconych zwierząt, która przypieczętowała przymierze, to Krew Syna Bożego.

Co więcej, komuniam w życiu z Bogiem możliwa w przymierzach Starego Testamentu, idzie jakby krok do przodu w nowym przymierzu - przez Krew Chrystusa mamy teraz udział w życiu Bożym; dzięki niej dostępujemy nowego przymierza z Bogiem, jako synowie i córki, i otrzymujemy tę samą obietnicę zmartwychwstania, jaką został obdarzony Syn Boży.

Komunia Święta z Kielicha jest ciągłą, namacalną drogą, kiedy zanurzamy nas samych we Krwi Chrystusa, pieczętującej nowe przymierze. To celebrowanie daru, jakim jest wyjątkowa i jedyna przyjaźń z Bogiem, dzięki której mamy udział w życiu Bożym i w misji samego Chrystusa. Co więcej, picie z tego samego Kielicha jest wielkim wyzwaniem, byśmy byli godni zaufania w utożsamianiu się z Chrystusem i misją, która została nam powierzona. Nasze uczestnictwo we Krwi Chrystusa jest uczestnictwem w Jego odkupieniu.

"Przez Krew Chrystusa mamy teraz udział w życiu Bożym; dzięki niej dostępujemy nowego przymierza z Bogiem, jako synowie i córki, i otrzymujemy tę samą obietnicę zmartwychwstania, jaką został obdarzony Syn Boży."

UCZTA ESCHATOLOGICZNA

W wielu kulturach wino długo było kojarzone ze świętowaniem, nawet w tych krajach, gdzie wino jest codziennym napojem. Dzięki zawartości alkoholu ogrzewa ono ciało, wzbudza radość w sercu, rozwiązuje język do bardziej intymnej rozmowy i wspólnoty. Picie z jednego Kielicha jest sposobem, by przypomnieć nam, że jest to radosne świętowanie, na które jesteśmy zaproszeni, by tam zasiadać z Chrystusem przy jednym stole, by "przyjść bez pieniędzy i bez płacenia, [by pić] wino ..." (Iz 55, 1). Picie z Kielicha przypomina nam, że jest to uczta mesjańska, święto, w którym już

"'Cena' picia z kielicha to nie jakaś suma pieniędzy, lecz nasze własne życie wydane dla innych, tak jak życie Chrystusa, które zostało wydane za nas."

"Picie z tego samego Kielicha jest wielkim wyzwaniem, byśmy byli godni zaufania w utożsamianiu się z Chrystusem i misją, która została nam powierzona."

wierzoną nam przez Chrystusa. "Cena" picia z kielicha to nie jakaś suma pieniędzy, lecz nasze własne życie wydane dla innych, tak jak życie Chrystusa, które zostało wydane za nas. W ten sposób możemy uchwycić być może najgłębszy aspekt duchowości Przenajświętszej Krwi: wydając nasze życie, jak to uczynił Chrystus, łączymy się w najbardziej intensywny sposób z tymi, których Chrystus nam pokazał, byśmy ich kochali, i w ten sposób stali się z nimi jedno w Nim.

PRZYMIJCIE TEN KIELICH

Przyjmowanie Komunii Świętej z Kielicha jest jednocześnie i darem, i wyzwaniem. Jest darem, bo to najgłębszy znak nowego życia i przymierza, które zostało nam dane

w Chrystusie. Jest to wyzwanie, bo picie z Kielicha, to picie ze studni Jezusa, który sam siebie wydał, a która wzbudza w nas pragnienie oddania siebie samych za innych. Być może właśnie, dlatego tak wielu niechętnie pije z Kielicha - w jakiś sposób wiedzą, że to kosztuje.

Tym z nas, którzy poświęciliśmy się Przenajświętszej Krwi, picie z kielicha przypomina o nowej przyjaźni z Bogiem; o misji wyzwania nam powierzonej, o życiu, które już dzielimy, i o obietnicy pełni życia, które ma nadejść. Lecz najważniejszym jest fakt, że picie z Kielicha to więź życia, które dzielimy z innymi, więź utrwalona nowym przymierzem Krwi przelanej i wyrażonej w miłości i wierności.

Skoro tyle wysiłku uczynił Bóg, jakże możemy pominąć Kielich? ♦

mamy udział, w eschatologicznej obfitości nieba. Picie z Kielicha przypomina nam, że Bóg ofiarowuje nam pełnię życia już teraz i tym samym obiecuje nam nadejście pełni życia wiecznego. Picie z Kielicha pomaga nam złączyć się w obfitości uczty Eucharystycznej z Bogiem - darem obfitym uczty eschatologicznej. To już jest niebo na ziemi.

Wystarczająco interesującym faktem, dla tych, którzy poświęcili się Najświętszej Krwi, jest to, że wiemy, iż picie z Kielicha to ogromny koszt i najbardziej wymagające wyzwanie - więc tak naprawdę nie przychodzimy "bez płacenia." W rzeczywistości akt picia jednoczy nas wszystkich z Panem w najgłębszy sposób, to tak jak oddanie siebie za innych w ten sam sposób, w jaki On sam wydał siebie za nas. Radość świętowania wzmacnia nas do sprośnięcia wymaganiom bycia uczniami i obiecuje nam, że Bóg będzie nas żywił, byśmy wypełnili misję po-



KONTEMPLACJA EUCHARYSTYCZNA

Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Mane nobiscum, Domine* ogłosił rok liturgiczny - od października 2004 do października 2005 - Rokiem Eucharystii. List ten podaje w zwięzły sposób, jak Stolica Apostolska przygotowała nas do tego roku. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni. Podczas gdy niektóre dokumenty watykańskie były mocno skoncentrowane na rubrykach, nauce, historii i dyscyplinie, tak ten temat Listu jest konkretny i prawdziwy. Kościół sprawuje Eucharystię, a Eucharystia sprawia, że Kościół istnieje.

Interesuje mnie kontemplacja eucharystyczna poza Mszą Świętą, czyli główny temat dokumentu papieskiego. W ciągu ostatnich lat w kilku książkach i publikacjach skupiałem się na dwóch tematach: kontemplacji eucharystycznej jako takiej i na tym, jak prowadzić modlitwę osobistą opartą na modlitwach liturgicznych, które znajdują się w Mszałe Rzymskim.

Chciałbym tutaj przedstawić te dwa tematy w kontekście naszego zgromadzenia misyjnego, instytutu religijnego czy środowiska życia apostołskiego.

MODLITWA LITURGICZNA: BOGATA W SKARBY DUCHOWE

Ucniowie poprosili Jezusa: "Naucz nas modlić się." Lecz my możemy też poprosić: "Naucz nas modlić się w sposób, w jaki modli się Kościół." "Naucz nas modlić się modlitwą osobistą (prywatną) w sposób, w jaki modli się Kościół modlitwami liturgicznymi."

Przed reformą liturgiczną po Soborze Watykańskim II wielu ludzi świeckich miało swoje własne tłumaczenia z łaciny Mszy Świętych niedzielnych i zwykłych. Teraz, kiedy wszystkie nabożeństwa publiczne są sprawowa-

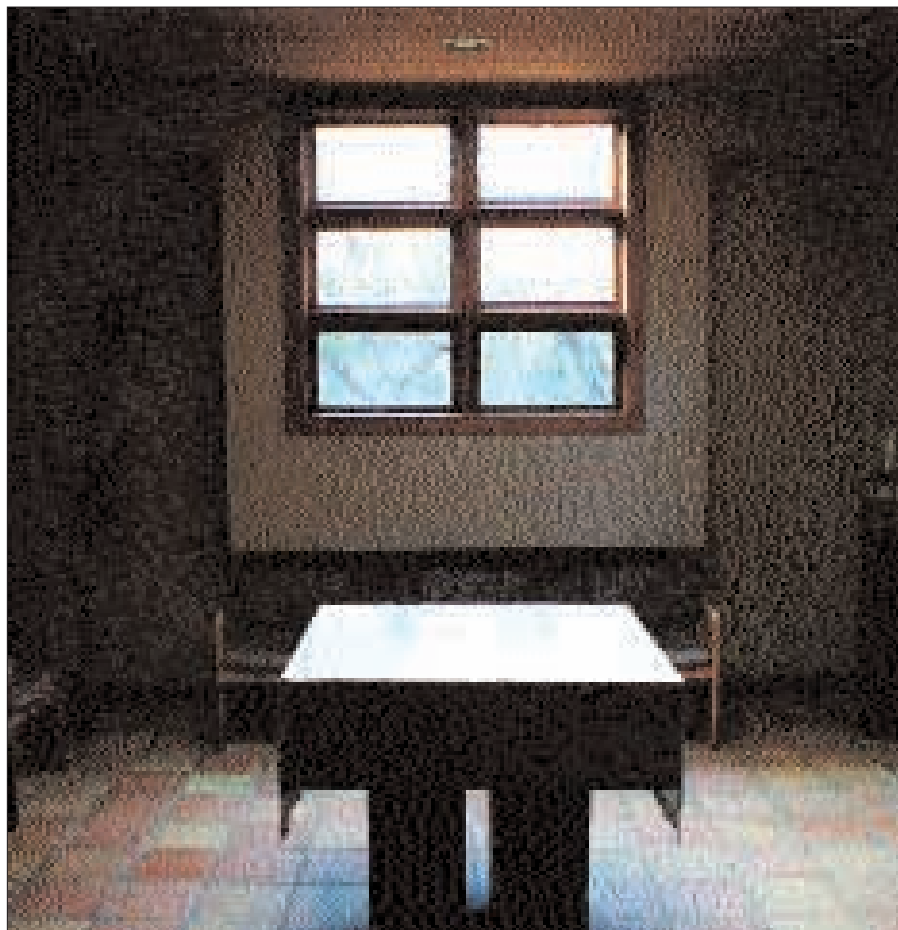
Ernest Ranly, CPPS

ne w językach narodowych, własne tłumaczenia są niemożliwe.

Tymczasem konspekty niedzielne i modlitewniki mszalne są niezwykle

czymy ogromny skarb. Odrzucamy możliwość nauczania się modlitwy w sposób jasny i prosty.

Pierwszą rzeczą godną uwagi jest to, że prawie wszystkie modlitwy w Mszałe Rzymskim są skierowane



Kaplica w Domu Modlitwy dla Księży, Orange, Kalifornia

pomocnymi przewodnikami liturgicznymi. Kiedy różne grupy przygotowują się do liturgii na przyszły tydzień, największy nacisk (a nawet tylko i wyłącznie) kładą na czytania z Pisma Świętego na dany dzień. Ani kapłani, ani świeccy nie posługują się modlitwami z Mszału Rzymskiego jako ważnymi wskazówkami czy modelami modlitwy osobistej (prywatnej). Zaprzepasz-

bezpośrednio do Boga, naszego Ojca. Tak samo jak Msza Święta w całej swej istocie, tak Lud Boże w osobie kapłana celebrującego, który składa dziękczynienie, uwielbia i poświęca się Ojcu przez Syna, Jezusa, naszego Pana. Jest to zupełnym przeciwieństwem w stosunku do większości modlitw, które można znaleźć w popularnych modlitewnikach. Wiele modlitewników zawiera modlitwy skierowane bezpośrednio do Jezusa, Maryi czy świętych. Czyż nie powinniśmy uczyć modlitwy osobistej w duchu i logice modlitw liturgicznych Kościoła?

"Najstarsze tradycyjne modlitwy Mszy Świętej są bardzo krótkie, ale bardzo konkretne. (Ascetycznie i estetycznie najstarsze modlitwy mają większą wartość niż większość współczesnych rozwlekłych i przegadanych modlitw.)"

POBOŻNOŚĆ MISJONARZY NAJDROŻSZEJ KRWI

Model modlitw Kościoła jest szczególnie ważny dla naszych

NOWE PUBLIKACJE

Agenda 2005. Ogni giorno con San Gaspare del Bufalo. Gruppo "Spiritualità del Sangue di Cristo", editors (Rome: Centro Studi Sanguis Christi, 2005).

Krzyk Krwi. Wezwanie do odnowy (nowa angielska wersja). Barry Fischer, CPPS (Carthage, Ohio: The Messenger Press, 2004).

Zdjęcia tych, którzy odeszli z CPPS, uaktualnione 2004. Milton Ballor, CPPS (dostępne na CD).

Testi Patristici sul Sangue Cristo IX: Padri Orientali del II-V Secolo (Patristic Texts on the Blood of Christ IX: Eastern Fathers of the II-V Centuries). Edited by Tullio Veglianti, CPPS. (Rome: Pia Unione Preziosissimo Sangue, 2003).

VIII Jornadas de Espiritualidad de la Preciosa Sangre: La Espiritualidad de la Sangre de Cristo Hoy (Ósmy warsztat na temat duchowości Misjonarzy Krwi Chrystusa. Duchowość Misjonarzy Krwi Chrystusa dzisiaj). Misioneros de la Preciosa Sangre (Cáceres, Spain, 2004).

Jeśli jesteś zainteresowany tymi publikacjami, skontaktuj się z Domem Generalnym

modlitw skierowanych do Najdroższej Krwi. Prawdą jest, że w litanii, zaaprobowanej przez papieża Jana XXIII, zwracamy się bezpośrednio do Krwi Chrystusa i modlimy się: "Wybaw nas." Lecz w liturgii, ofiarujemy najświętszą Krew Ojcu dziękując, adorując i błagając. Od prologu Ewangelii według św. Jana po wspaniałe hymny chrystologiczne pierwszych chrześcijan (Ef 1, 3-14, 11-23; Kol 1, 15-20; Flp 2, 5-11; Rz 5, 5-11) jesteśmy wręcz przytłoczeni objawieniem zbawczego planu Ojca, który wypełnił się w Synu, "przez Jego Krew."

Długa jest historia najcenniejszej modlitwy naszego zgromadzenia: "Siedmiu przelań (ofiarowań) Krwi Chrystusa". Odnajduje się właśnie w tej tradycji. Zwracamy się do "Przedwiecznego Ojca", któremu ofiarujemy "Najdroższą Krew Jezusa". Bezpośrednio odwołujemy się do tego historycznego momentu, jakim było wcielecie: Krew "przelana na krzyżu". Następnie koncentrujemy się na Eucharystii: "i ofiarujemy każdy dzień na ołtarzu." Tam zwracamy się w siedmiu prośbach, które - w treści i stylu - poprzedzają "modlitwę powszechną" lub ogólne intercessions, których teraz rutynowo używamy w liturgiach publicznych.

Zatem nasze zgromadzenie modliło się "Siedmioma ofiarowaniami" już półtora wieku przed Soborem Watykańskim II.

MODLITWA RÓWNORZĘDNA Z DOSKONAŁOŚCIĄ

Najstarsze tradycyjne modlitwy Mszy Świętej są bardzo krótkie, ale bardzo konkretne. (Ascetycznie i estetycznie najstarsze modlitwy mają większą wartość niż większość współczesnych rozwlekłych i przegadanych modlitw.) Jedną ze współczesnych trudności jest to, że w dzisiejszych językach jest wiele różnych tłumaczeń z oryginalnego języka łacińskiego.

Taką modlitwą jest na przykład kolekta Mszy Świętej. Weźmy na przykład kolektę z pierwszej niedzieli okresu zwykłego:

O, Panie, okaż przychyłość
Pragnieniom i modlitwom

twego ludu,
Oświeć nas, byśmy poznali
Twoją wolę
I dodaj nam się, byśmy ją
mogli wypełniać.

Zwróćmy uwagę na zwięzły zwrot "Panie", który oznacza oczywiście Naszego Pana Boga, Ojca/Matkę. W języku hiszpańskim zwracamy się "Panie" za pomocą nieformalnej i kolokwialnej formy *tú*, czyli "ty". (W języku angielskim *thou*, czyli "ty" jest używane w niektórych starych angielskich tłumaczeniach Biblii, a teraz jest archaiczną nieformalną lub kolokwialną formą zaimka). Modlitwa mówi o "pragnieniach" (życzeniach) i modlitwach twego ludu, lecz nie wymienia całej listy prośb (tak jak my byśmy chcieli to uczynić). Nasz Niebieski Ojciec/Matka wie, czego potrzebują jego dzieci, zanim o to poproszą. "Oświeć nas, byśmy poznawali Twoją wolę". "Dodaj nam się, byśmy chcieli wypełniać twoją wolę." Oto dwie

prośby, które mają jasny cel i nie-naganą logikę.

Tak właśnie Kościół modli się podczas liturgii. Czyż nie moglibyśmy zabierać tych modlitw Mszy Świętej (i modlitw Liturgii Godzin) do naszych cichych izdek lub przed Najświętszy Sakrament, a dopiero później otwierać nasze serca na głębsze misteria miłości Bożej?

WCHODZENIE W EUCHARYSTYCZNĄ OBECNOŚĆ

Czas, jaki spędzamy podczas kontemplacji eucharystycznej, możemy spożytkować w wielu wymiarach. Jedną z moich książek odnosi się do Starego Testamentu i stamtąd czerpie wiele przykładów tego, jak Bóg, "Godzien zaufania", objawiał się ludziom. Mojżesz spędził czterdzieści dni i czterdzieści nocy w budzącej respekt (strasznej) obecności Pana na górze Synaj w osłaniającej go, lecz przezroczystej chmurze. Ta



Msza Święta prymicyjna ks. Virgilio da Mata Martins, Malhadal, Portugalia

sama Obecność później przeniosła się do Namiotu Spotkania, szczególnego "Tabernaculum" poza obozem Izraelitów wędrujących przez pustynię. Bóg był z ludem, "Słup dymu za dnia, słup ognia w nocy." Był z ludem w czasach sędziów i pierwszych królów, w świątyni Salomona. Obecność teraz znajdowała się w Świętym Świętych, gdzie w Dzień Przebłagania czy w Dzień Zadośćuczynienia tylko najwyższy kapłan mógł wejść, niosąc krew zwierząt.

A jak my, rodzina Krwi Chrystusa, wchodzimy w tę obecność eucharystyczną?

Od świętego Tomasza z Akwinu i z zakonu kaznodziejów (proszę zauważyć, że chodzi o *kaznodziejów*) zaczerpnęliśmy motto: *contemplata aliis tradere*. "Dziel się z innymi tym, nad czym kontemplowałeś." Prawdopodobnie rozumiana, ta wskazówka jest wspólna. Lecz w czasach, gdy to powiedzenie zostało źle zinterpretowane, pokutuje złe rozumienie go, abstrakcyjne studia i indywidualne inspiracje można bezpo-

średnio przenosić do programów duszpasterskich i do kierownictwa duchowego.

Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, musimy zawsze odwoływać się do doświadczenia osobistego, do słuchania innych, akceptując trudną historyczną, społeczną i ekonomiczną rzeczywistość obecnych czasów. Podążając śladami papieża Jana XXIII, musimy odczytywać "znaki czasów."

KONTEMPLACJA I MISJA

Wielu z nas wciąż posługuje się logiką: "widzieć, osądzić, działać." W tym przypadku, po całym dniu pracy, frustracji i konfrontacji z niesprawiedliwością tego świata, stajemy przed Panem z "pragnieniami i modlitwami" naszego ludu. Lecz to właśnie tam zaczynamy widzieć "światło", "by osądzić", co powinno zostać zrobione, według woli Boga.

Ojciec Michael McCabe, SMA w swoim nauczaniu podczas nadzwyczajnej Kongregacji CPPS we wrześniu 2004 roku stwierdzał

kilkakrotnie, że by uczestniczyć w Bożej misji "naszym pierwszym zadaniem jest kontemplacja." Rozpoznanie obecności ducha w naszej pracy misyjnej "jest najważniejszym ćwiczeniem kontemplacyjnym."

Jako członkowie społeczności religijnej życia apostołowskiego, misjonarze i głosiciele Słowa Bożego, to my pierwsi powinniśmy powiedzieć za Piotrem: "Dokąd pójdziemy? Tylko Ty masz słowa życia wiecznego." ♦

"Po całym dniu pracy, frustracji i konfrontacji z niesprawiedliwością tego świata, dzielimy biedę naszego ludu, stajemy przed Panem z 'pragnieniami i modlitwami' naszego ludu."

CHRYSTUS W CENTRUM

Společne wymiary adoracji eucharystycznej

Jako członek anglikańskiego zgromadzenia kontemplacyjnego Najdroższej Krwi, w którym centralnym symbolem życia jest trwanie przed Najświętszym Sakramentem na adoracji, dziękczynieniu i wstawianiu, zostałam zaproszona, by podzielić się z Wami kilkoma spostrzeżeniami dotyczącymi społecznych wymiarów adoracji eucharystycznej.

Główną symboliką Eucharystii jest to, że łamiemy się i dzielimy jednym chlebem i pijemy z tego samego kielicha. Sens tego działania jest taki, że w dzieleniu znajdujemy jedność. "Jak ten połamany chleb został rozproszony nad górami, tak został zebrany i stał się jednym..." (Didache 9: 4). Dzielimy się "w komunii" "... ponieważ każdy z nas bierze z tego samego chleba" (1Kor 10, 17). Przyłączamy się do tego sakramentalnego posiłku, warunku, dzięki któremu człowiek ma dostęp do misterium zbawienia.

OBECNOŚĆ PRZEMIENIAJĄCA

Obecności Chrystusa nie można ani wyczarować, ani przymusić do sakramentalnego działania dla samej tylko Eucharystii, rozpoznajemy obecność Chrystusa Zmartwychwstałego w łamaniu chleba i picciu z tego samego kielicha, tak jak w historii o uczniach w Emaus (Łk 24). Kiedy uczestniczymy w cichym akcie adoracji przed ołtarzem, krzyżem i Najświętszym Sakramentem i kiedy słuchamy Jego słowa, dostrzegamy trwałą obecność Chrystusa i możemy doświadczać trwałej przemiany naszego ja.

Kiedy adorujemy, wpatrujemy się, zdumiewamy się, a obecność, która przyciąga naszą uwagę, również się w nas wpatruje. Zostajemy "przemienieni według tego samego wizerunku" (2Kor 3, 18). Nasze serca poszerzają się, nasze obawy, uprzedzenia i ograniczenia kruszy Źródło wszelkiej miłości i miłosierdzia, "... teraz w Jezusie Chrystusie, ty, który byłeś daleko... zbliżasz się przez krew Chrystusa" (Ef 2, 13). Ważne jest, by pamiętać, że Jezus dzielił się posiłkiem, który stał się naszym sakramentem, z tymi, którzy Go zdradzili.

Jeśli będziemy czekali i przyglądali się w obecności Najświętszego Sakra-

s. Elizabeth Mary, SPB

mentu, w duchu nadziei, ciszy kontemplacyjnej i pustce, jeśli będziemy cisi i pokorni przed Źródłem wszelkiego życia, zostaniemy wciągnięci w głęboką koinonię czy przyjaźń: "my wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie" (Rz 12, 5). Kiedy jesteśmy niewypełnieni sobą i "przez miłość żyjemy w Jego obecności" (Ef 1, 4), stajemy się otwarci na potrzeby innych. Dzieje się tak przez wejście w głęboką walkę przechodzenia ponad swoimi potrzebami, obawami i konfliktami, w "niepozwalaniu Bogu i światu na oddzielenie się od siebie" (Rowan Williams), bo tylko wtedy

Zatem naszym wezwaniem jest w miłości być dla innych - oto serce naszego życia kontemplacyjnego. Z tego serca wypływa miłość: serce, wspaniałe naczynie, przestrzeń, z której tryska życiodajna krew. Najświętsza Krew darmo dana dla wszystkich. Być w tej przestrzeni i pozwolić naszym sercom, by poszerzały się, oto prawda o naszym powołaniu.

UWOLNIĆ ŚWIĘTE MIEJSCE W NAS

Kochać prawdziwie i zanosić innych w miłości przed źródło wszelkiego życia, to pozwolić sobie i swoim poglądom na otwarcie, uświęcenie i utrwalenie. To uwolnić tę świętą przestrzeń w nas,

"Nasze serca poszerzają się, nasze obawy, uprzedzenia i ograniczenia kruszy Źródło wszelkiej miłości i miłosierdzia."

może narodzić się prawda Eucharystii, która sprawia pojednanie.

CIERPIENIE: DROGA DO WSPÓŁDCZUWANIA

Jezus-człowiek w swoim cierpieniu i umieraniu zebrał razem świat i swoją Boskość. W Jego zmartwychwstaniu nie ma drzwi, które można by zamknąć przed Nim, bo jako wcielone miłosierdzie Boga może być wszędzie. Zatem głębokie współdczucie radości, bólu, smutków i cierpienia z innymi sprawia, że nasze człowieczeństwo w nas wzrasta do modlitwy, zanosząc tajemnicę życia przed stwórczą, odkupieńczą i uświęcającą Krew zmartwychwstałego Pana. Kiedy szukamy sami, szukamy Boga, inni zdobywają wolność.

Wierzę, że duchowa podróż naszej założycielki Matki Millicent Marii doprowadziła ją do uświadomienia sobie, że największym darem dla drugiej osoby jest bycie z nią i towarzyszenie jej w modlitwie, która wyposaża drugą osobę w łaskę daną nam właśnie na modlitwie. Chrystus przeżył swoje życie dla innych, a największy dowód Jego miłości objawił się, kiedy oddał On swoje życie i przelał swoją krew na Krzyżu.

to dzielić radości, ból i cierpienie innych, których spotykamy w życiu.

Oczekując przed tajemnicą Boga i tęskniąc za umacniającą nas łaską i oświecającą nadzieją, by dostrzec tych, którzy są w potrzebie, oto część Bożego wezwania: to odwieczna cecha Jego przemieniającego i bezinteresownego współdczucia, Jego nieustannie twórczego i prowadzącego do pojednania działania.

Bóg jest z nami, a naszym powołaniem jest wprowadzać Królestwo Boże na ten świat, żyjąc życiem naszego Odkupiciela, Chrystusa, w miłości Boga, jedni dla drugich. ♦

"Zanosząc tajemnicę życia przed stwórczą, odkupieńczą i uświęcającą Krew zmartwychwstałego Pana. Kiedy szukamy sami, szukamy Boga, inni zdobywają wolność."

INKULTURYZACJA EWANGELII W CELEBRACJI EUCHARYSTII

Dario Caal Xi, CPPS

Na początku lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku byłem na Kostaryce i czekałem na rozpoczęcie niedzielnej Eucharystii. Odszedł do mnie chłopczyk i zapytał “Czy teraz będzie Kościół?” Pytanie to było dość niezręcznie zadane, bo chłopiec miał na myśli “Czy teraz odbędzie się Eucharystia?” Po prostu odpowiedziałem “tak”, bez zwracania uwagi na jego brak precyzji językowej. Odszedł zadowolony, lecz ja byłem zakłopotany.

Dopiero później pomyślałem: Kiedy ludzie zbierają się na Eucharystię, to tworzą Kościół, budują Kościół, Kościół po prostu się staje.

Kościół lokalny staje się pełnym Kościołem (jednym, świętym, katolickim i apostołskim), kiedy celebrowane Eucharystię, któremu przewodniczy biskup i w którym uczestniczą wszyscy wierni. Kościół jest różnorodny i zróżnicowany w swoich duchowych, chrzmatach i duchowościach. Eucharystia jest jakby domem Kościoła.

W najprostszym i najbardziej podstawowym sposobie Kościół się staje tam, gdzie Eucharystia jest sprawowana. Nie można uznawać wspólnoty eucharystycznej za jedynie lokalną gałąź Kościoła. Teraz i tutaj, obecna jest pełnia misterium zbawienia. Kościół lokalny nie ma swoich źródeł w geografii, lecz w Eucharystii, w obcowaniu świętych. (por. Iglesia Local, Textos Ak Kutan, nr 20, ss. 16-17).

MAJOWIE Q'EQCHI' W PARAFII ŚWIĘTEJ KATALINY, LA TINTA

Majowie Q'eqchi', to lud, który ma “wrodzoną eklezjalność”. To znaczy, że w ich kulturze znajdują się filary i fundamenty, które sprawiają, że “są oni Kościołem”. Taka narodowa “eklezjalność” daje jedność ze sprawowaniem Eucharystii w kontekście kultury Majów. Proces inkulturyzacji Ewangelii stał się miejscem i podstawą dla odkrywania tej eklezjalności.

“Doświadczenie Ewangelii ma duży związek ze stopami, ponieważ zależy ona (Ewangelia) od tego, gdzie kto stoi, czy to w błocie z biednymi, czy na dywanach z bogatymi”.

Na podstawie licznych przykładów odkryliśmy, że jedną z barier procesu inkulturyzacji jest sama praktyka pastoralna. Praktyka pastoralna zakłada działanie. Tak więc inkultury-

“Kiedy ludzie zbierają się na Eucharystię, to tworzą Kościół, budują Kościół, Kościół po prostu się staje.”

zacja Ewangelii, jako misterium Wcielenia Słowa, może zostać podjęta i rozumiana tylko za pomocą kochających oczu, oczu czułości, kenozы, współodczuwania, miłosierdzia.

Wprowadzić Ewangelię w kulturę to zidentyfikować ją z Jezusem i Jego troskami, to myśleć i być oddanym tak, jak Chrystus. Oznacza to świadomie stwarzać na nowo wartości Q'eqchi' i wyrażać je jak najpełniej. Trzeba przyjąć i zrozumieć “inność, odmiennność”: dzieląc się z “innymi” swoim językiem i wyjątkowymi zwyczajami.

Inkulturyzacja Ewangelii jest czymś więcej niż samą teologią. Jest ponad całym doświadczeniem Kościoła, ponad duszpasterską gotowością i dostępnością. To wyrażenie wiary chrześcijańskiej w kategoriach odpowiadających danej kulturze. Jeśli Eucharystia jest “źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego”, trzeba w to uwierzyć i zrozumieć, patrząc z punktu widzenia form właściwych dla identyfikacji danej kultury i dla właściwych im dróg istnienia.

WSPÓLNOTA Q'EQCHI' WOKÓŁ SPRAWOWANIA EUCHARYSTII

W parafii Świętej Kataliny w La Tinta sprawowanie Eucharystii z ludem Majów jest świętem wspólnoty, świętem wszystkich ludzi. Przyjmujemy, że zawiera ono w sobie przygotowanie i stworzenie atmosfery, ale także psychiczne, fizyczne i religijne przygotowanie tych, którzy uczestniczą w Eucharystii.

Powinien tam znaleźć się okres ascezy i przygotowania - w kontekście stworzenia wspólnoty i wzajemnego pojednania. Powinno się tam znaleźć osobista i wspólnotowa równowaga, która oznacza jedność w komunii. Powinno się tam znaleźć jedzenie przygotowane dla całej wspólnoty, uważne przygotowanie darów i kwiatów, ale także osobista uwaga zwrócona na tych, którzy wspólnie zasiadają przy stole.

Z wielką niecierpliwością wspólnota organizuje prace i wyznacza określone służby potrzeba do przygotowania uczy. Wszyscy, którzy biorą w tym udział, są protagonistami w sprawowaniu tego, co się odbędzie. Z tego też powodu Eucharystii nie można improwizować i nie można jej sprawować bez należytego przygotowania, ponieważ próby takiego działania (bez przygotowania) wzbudzają krytycyzm z powodu braku istoty świętowania, a także są znakiem skąpstwa.

W związku z tym należy zrozumieć, że Sakrament Eucharystii nie może być traktowany jako działanie o prostym charakterze społecznym (Msze śpiewane, Msze recytowane, Msze za zmarłych, Msze z okazji rocznic, Msze z okazji urodzin, itp.), czyli proste “akty wiary”, których używa się po to, by ubrać działalność społeczną. (Tak jak w supermarkecie, zbawienie jest dostępne tylko dla tych, którzy oferują najwyższą cenę).

Dla ludu Q'eqchi' Eucharystia sprawowana w odosobnieniu, oddziele-

niu lub z dala od wspólnoty nie ma sensu. Nie można świętować uczty bez ludzi, bez radości, bez jedzenia i picia, bez znaków i symboli, które wyrażają radość ze spotkania.

Wspólnota parafialna Świętej Kataliny w La Tinta robi wszystko, by sprawować Eucharystię jak przyjęcie i ucztę z wielkimi stołami i obrusami na ołtarz, z pięknymi naczyniami, z przelewającymi się kielichami, z dużą ilością miejsc i jedzenia. Nie potrzebują oni dodatkowej wiary, by uwierzyć, że to, co jedzą, to chleb, (który, oczywiście, staje się Ciałem Chrystusa). Z przekonaniem mówią: "Błogosławiony bądź, Panie wszechświata, za ten chleb".

W naszej kulturze jedzenie jest ofiarowane Bogu przez tego, który przygotował je, czyli przez gospodynię, bo nasze kobiety w kuchni przygotowują chleb i wino oraz inne posiłki rytualne, które ofiarujemy. Ofiarują "owoc pracy rąk ludzkich" pośród światła świec i dymu kadzideł, mrużąc modlitwy - wielki wstęp do sprawowania Eucharystii. Po złożeniu darów na ołtarzu, kobiety, które je składały, powinny iść do bocznego

ołtarza kościoła, by prosić Boga o Jego obecność, by przyjął zaproszenie jako najważniejszy gość i by przyjął dary swego ludu.

W tym samym czasie odbywa się wielkie wezwanie całego kosmosu, by dopełniła się równowaga i zjednoczenie. To wielkie wezwanie rozwija się przy dźwięku harf, skrzypiec, bębnów, fletów i marimb. Starsi ludzie mówią, że muzyka naszych przodków wzywa imiona świętych gór i mówią oni: okan, hilan, wa'chin, na'chin (Pozostań i odpocznij, o Czcigodny). Nasze sprawowanie Eucharystii nie jest rytuałem ezoterycznym (przemijalnym), choć sztuczne ognie i petardy ogłaszają całemu wszechświatu naszą radość z powodu darów, które ofiarowaliśmy.

Kapłan przewodniczący we wspólnocie przewodzi i bierze udział we wszystkim. Wspólnota jest liturgicznym "celebransem" i współprzewodniczącym, tęczę wszystkich służb.

SZCZEGÓLNA ROLA KOBIEC

Przewodnicząca rola kobiet jest ewidentna w całej celebracji Eucha-

rystii, nawet jako szafarek. Rola szafarza nie jest tylko i wyłącznie zarezerwowana dla kapłana (jako dla osoby duchownej) ani też tylko dla mężczyzn. Kobiety, które na początku celebracji składały dary z jedzenia, są również tymi, którym powierzono rozdawanie jedzenia po Komunii Eucharystycznej. Wnoszą one toasty napojem czekoladowym. Toasty należą do ceremoniału.

STARSZY MĘCZYŹNI I KOBIEC

Starszy mężczyźni i kobiety ze wspólnoty są tymi, którzy przewodniczą podczas wielkiej modlitwy wspólnoty. Zjednoczeni z kapłanami wstawiają się za ludem przy zapachu swoich kadzideł. Pośród światła świec kierują swoje modlitwy w czterech głównych kierunkach, kładąc nacisk na odnowienie tego dobrego świata, którego zapragnął Bóg dla swoich dzieci od samego początku.

Kiedy skończą modlitwę wspólnotową, jako pierwsi pozdrawiają się wzajemnie. Swoim słowem pokazują, wyrażają i identyfikują się



Kobiety z plemienia Majów w czasie Mszy Świętej



Eucharystia sprawowana przez Majów w Gwatemalii

“Więc inkulturyzacja Ewangelii, jako misterium Wcielenia Słowa, może zostać podjęta i rozumiana tylko za pomocą kochających oczu, oczu czułości, kenozy, współodczuwania, miłosierdzia.”

w harmonii i zjednoczeniu z tym, co robią. Zgromadzenie otrzymuje Komunię pod obiema postaciami, jako znak pełni całkowitego zjednoczenia z Chrystusem oraz z braćmi i siostrami. Po wszystkim rozdają dary jedzenia i napoje czekoladowe, jako znak przyjęcia świętości tego, co czynią. Potem, gdy ta część ceremonii zostanie zakończona, tańczą oni dla Pana, według tego, co powiedział psalmista: “Jakże się Panu odplączę za wszystko co mi wyświadczył?” On dał wszystko, On stworzył wszystko - można tylko tańczyć przed Panem.

Na koniec uroczystości eucharystycznej rozdzielane jest wspólne jedzenie. Ten gest wyraża komunie,

dobą wolę, radość i świętowanie. Odmowa jedzenia jest obelgą i obrzą wspólnoty, ponieważ jedzenie jest znakiem komunii i dobrej woli.

KILKA WSKAZÓWEK ODNOŚNIE SPRAWOWANIA EUCHARYSTII

Zalecałbym kładzenie większego nacisku na przygotowanie Eucharystii, jako odświętnej celebracji przyjęcia. Powinniśmy wzmocnić sprawowanie służby wspólnoty, wspólnoty służebnej.

Powinniśmy zwracać szczególną uwagę na sprawę harmonii, pojednania i równowagi we wspólnocie, jako że jest to najważniejsze do celebrowania Eucharystii, która sama

jest podstawą sprawiedliwości społecznej i prorockim wezwaniem na wczoraj, dziś i na wieki.

I na koniec, powinniśmy unikać rutynowego sprawowania Eucharystii. Powinniśmy sprawować każdą Eucharystię jakby była pierwszą, najlepszą i ostatnią Eucharystią. ♦

**WARSZTATY DLA
BRACI
I KAPŁANÓW
NALEŻĄCYCH JUŻ
DO NASZEJ
WSPÓLNOTY**

8 - 17 lipca 2005 roku

**Opactwo św. Feliksa
Giano dell'Umbria
(lotnisko - Rome)**

EUCHARYSTIA Z SERCA KAMIENNEGO W SERCE Z CIAŁA

Pisząc o Eucharystii, trzeba pamiętać, że można być zbyt teoretycznym. Bez wątplenia zburzy to najgłębsze znaczenie Eucharystii. W tym momencie swego życia odkrywam, że naturalną i bardzo pożyteczną jest refleksja nad Eucharystią z punktu widzenia mojego własnego doświadczenia. Mam nadzieję, że kolejne linijki tego artykułu będą stymulujące dla tego, kto je będzie czytał, jak i dla mnie samego.

Nigdy nie patrzyłem na celebrację eucharystyczną jako na zewnętrzny rytuał czy jako na wypełnienie obowiązku niedzielnego. Rozumiałem ją raczej jako istotną rzeczywistość mojego życia, tego, który podąża za Jezusem. Piszę, korzystając z osobistych doświadczeń. Jako punkt wyjścia biorę następujące pytanie: Czy sprawowanie Eucharystii jest dziś ważne? Czy ma związek z moimi radościami i smutkami?

ISTOTNY MOMENT

Następujące twierdzenia, powstałe na podstawie moich doświadczeń na temat znaczenia Eucharystii, sprawiają, że związek z powyższymi pytaniami jest bardziej widoczny. Eucharystia jest ważnym dla nas momentem spotkania z Panem we wspólnocie, który motywuje nas do bycia tymi, którymi jesteśmy dzięki rewizji życia, słuchania Słowa, uczestnictwa w Jego życiu oddanym za nas i do nieuniknionego zaproszenia, by konkretnie podjąć wezwanie budowania Jego królestwa.

Sprawowanie Eucharystii jest uprzywilejowanym momentem, w którym serce kamienne rozrasta się tak, by mogło zostać przemienione w serce z ciała. Eucharystia jest konieczna dla mojego życia, nie jest tylko dodatkiem. Nie rozumiem, jak możemy być chrześcijanami bez celebrowania życia Jezusa wydanego za nas podczas Ostatniej Wieczerzy.

Juan Pedro Ruiz Luengo

To czas spotkania z Panem. Jezus nie pozostawiła nam celebracji, bo tego potrzebował lecz po to, by zachęcić nas do sprawowania Eu-

“Nie rozumiem, jak możemy być chrześcijanami bez celebrowania życia Jezusa wydanego za nas podczas Ostatniej Wieczerzy.”

charystii tak, byśmy mogli spotkać się z Tym, który całkowicie się nam oddał. Uczestnicząc w ofierze Jezusa, również odkrywam wartość mego życia.

WYMIAR WSPÓLNOTOWY

Tutaj również odkrywamy wymiar wspólnotowy. Sprawowanie Eucharystii charakteryzuje się tym, że gro-

madzi tych, którzy pragną podążać za Jezusem. Eucharystia ma niewiarygodną moc wyzwalania bliskości, uczucia i przyjaźni pośród tych, którzy się na niej gromadzą. Gromadzimy się wokół Jezusa, nie jako pojedyncze osoby, lecz jako ci, którzy zostali wezwani do podążania za Nim i do tworzenia jedności.

Kiedyś rozumiałem Eucharystię, jako celebrację dla tych, którzy byli święci, ale nie dla grzesznych. Jednakże w końcu zrozumiałem, że sprawowanie Ostatniej Wieczerzy jest zaproszeniem do podążania za Jezusem, zaproszeniem nie tylko dla tych, którzy osiągnęli już pewien poziom doskonałości. Celebracja jest - według mnie - Bożym wezwaniem do gromadzenia się wokół niego. Przychodzimy tacy, jacy jesteśmy, z różnych miejsc, otwarci na odnowę i na zmotywowanie, by z nowiny o Jezusie uczynić sedno naszego życia.

Cechy wcześniej opisane można znaleźć w czterech momentach celebracji. Spróbuję je opisać w świetle moich doświadczeń.



Eucharystia sprawowana w parafii Przenajdroższej Krwi Chrystusa w Orcasitas (Madryt), Hiszpania

REWIZJA ŻYCIA

Pierwszym momentem jest rewizja życia. Nie mogę przyjść na celebrację bez uświadomienia sobie nieśtałości i kruchości mego życia. Moment przebaczenia jest okazją nie tylko do odkrycia, że jestem grzesznikiem, lecz także do uświadomienia sobie, gdy skupiam swój wzrok na Bogu, że nie żyję tak, jak powinienem, że nie czynię tego, co powinienem czynić. Nie chodzi tu tylko o samo przebaczenie, lecz o świadomość tego, że nie żyję w wierności Bogu, nie wykorzystuję tego, co mi ofiarował, kiedy mnie stworzył. Oto pierwszy moment, który zaczyna otwierać mnie na spotkanie z Bogiem.

ROZMOWA Z BOGIEM

Drugim momentem jest słuchanie Słowa Bożego. Rozumiem celebrację nie jako monolog, lecz jako dialog, w którym Bóg przejmuje inicjatywę i przychodzi, by skonfrontować Jego życie z moim. To przytłaczające, że Bóg sam wkracza w moje życie i w życie zgromadzonej wspólnoty.

POŁAMANE CIAŁO, PRZELANE ŻYCIE

Trzecim momentem jest moment komunii. Nie wchodząc w szczegóły sakramentu Eucharystii, wierzę, że dary chleba i wina, przemienione w Ciało i Krew Jezusa, zawierają w sobie niewątpliwą mądrość. Jezus staje się obecny w chlebie, jako znaku swego zabitego i wydanego Ciała, oraz w winie, znaku Jego życia przelanego za nas. Oto jak rozumiem komunie, która wzbudza we mnie uczucie, że karmiąc się Jego Ciałem i Krwią jestem powołany. Wzywa nas do bycia narzędziami miłości i wolności.

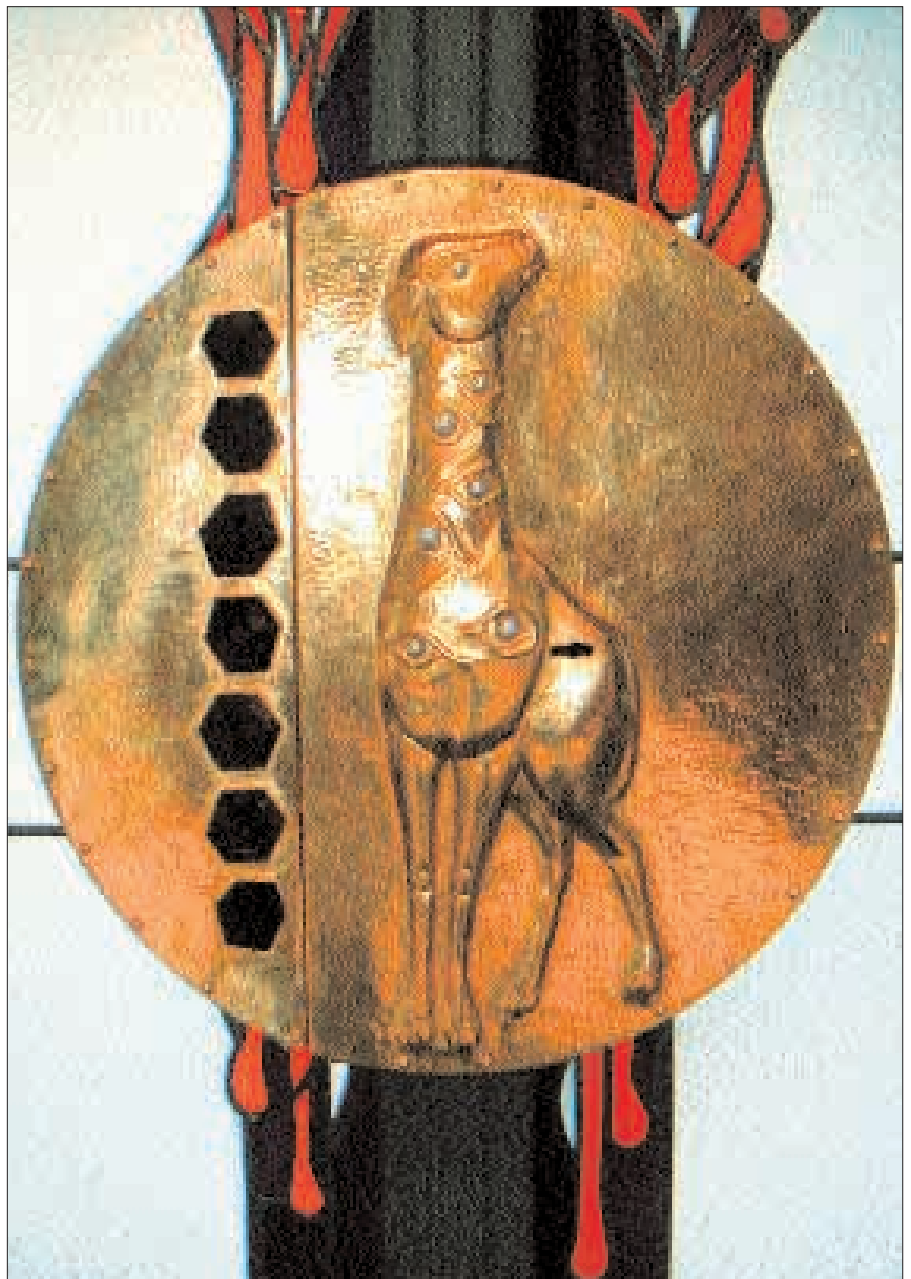
MOTYWACJA DO PODJĘCIA MISJI

Czwarty i ostatni element opisałbym jako pobudzenie do misji. Końcowa część Eucharystii wzywa do oddania się. Wiele sposobów patrzenia na społeczeństwa i osobę ludzką to owoce celebracji Eucharystii. Rozumiem to oddanie się innym, a ponad wszystko temu Jed-

“Oto jak rozumiem komunie, która wzbudza we mnie uczucie, że karmiąc się Jego Ciałem i Krwią jestem powołany. Wzywa nas do bycia narzędziami miłości i wolności.”

nemu, kto najbardziej cierpi, i rozdzielonej społeczności, w której żyjemy. Oto wezwanie nowiny Eucharystii, by dawać siebie bezgranicznie. Na podstawie moich konkretnych doświadczeń, wiem, że żyję, dziękując za Eucharystię, która jest wezwaniem, by być znakiem komunii, braterstwa i życia, w jakimkolwiek środowisku przyszłoby mi działać (klasa, rodzina, parafia, sąsiedztwo, itp.).

Moje doświadczenie Eucharystii było i wciąż jest zakorzenione w samym życiu. Misjonarze Krwi Chrystusa - w wierności swemu duchowemu dziedzictwu - muszą pracować, by Eucharystia stała się celebracją ich życia, w świetle Boga, który objawia się w życiu Jezusa, tego, który przełamuje chłód pustego rytuału i który ubogaca celebrację swoim wyjątkowym darem. ♦



Tabernakulum w kaplicy Domu Prowincjalnego Prowincji Teutonica, Salzburg, Austria

W tym roku szczególnie poświęconemu pogłębianiu naszej świadomości Eucharystii, uznaliśmy za właściwe poświęcenie niniejszego numeru "Kielicha Nowego Przymierza" temu centralnemu doświadczeniu życia chrześcijańskiego i najważniejszego aspektu naszej duchowości. Eucharystia, na wiele sposobów, jest wymowną syntezą duchowości Przenajświętszej Krwi. Razem z naszymi osobistymi i wspólnotowymi modlitwami, Eucharystia jest podstawowym elementem potrzebnym do ożywiania naszego powołania misyjnego.

ŻYĆ EUCHARYSTIĄ

Sakrament Eucharystii jest złożoną tajemnicą. W różnym czasie ten lub inny aspekt jest ukazywany. Kiedy dorastałem w czasie przed Soborem Watykańskim II, celebrowanie Eucharystii kładło duży nacisk na misterium. Msza sprawowana po łacinie, celebrans przez większość czasu zwrócony tyłem do ludu Bożego, śpiewy gregoriańskie i używanie kadzidła - to były elementami wprowadzające w misterium. Wraz z Soborem Watykańskim II zaczęto kłaść większy nacisk na Eucharystię, jako duchowy pokarm dzielony we wspólnocie. Zaczęto też mocniej akcentować Mszę jako celebrację, którą charakteryzował czynny udział w niej, użycie języków narodowych, nowe pieśni, taniec, itp.

Dzisiaj, czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II, jesteśmy prawdopodobnie gdzieś między tymi dwoma rodzajami celebracji. Każdy z nas pewnie ma swoje osobiste preferencje co do charakteru celebracji, lecz istnieje aspekt, który chciałbym przywołać, który jest zawsze obecny w Eucharystii, który jest w samym centrum Eucharystii - chodzi tu o poświęcenie.

Ten aspekt został przywołany przez Ojca Świętego w specjalnej wiadomości na Dzień Życie Konsekrowanego. "Jezus daje siebie pod postacią «połamanego» Chleba i «przelanej Krwi», tak by każdy mógł «mieć życie w całej obfitości» (por. J 10, 10)". Jezus ofiarowuje siebie jako zbawienie dla całej ludzkości. Zatem aby wziąć udział w tej uświęcającej uczcie, nie tylko należy powtarzać akt, który On sam wypełnił, lecz pić z tego samego kielicha, a przez to

"Naszym codziennym wezwaniem i zadaniem jest żyć Eucharystią, by stać się tym, co sprawujemy, a mianowicie: połamanym ciałem i krwią przelaną za innych."

mieć udział w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Ojciec Święty przypomina, że "tak jak Chrystus staje się «połamanym chlebem» i «przelaną krwią», tak każdy chrześcijanin - a tym bardziej każdy konsekrowany mężczyzna i konsekrowana kobieta - jest wezwany do dawania swego życia za swoich braci i siostry, w zjednoczeniu z Odkupicielem".

Poza naszymi osobistymi preferencjami co do sposobu sprawowania Eucharystii, to, co celebrujemy i do czego jesteśmy zobowiązani i wezwani, kiedy uczestniczymy w Eucharystii, jest takie samo. Jesteśmy wezwani do bycia ludźmi Eucharystii. Mamy żyć w duchu św. Ignacego Antiocheńskiego, który napisał do Rzymian, gdy czekał na wykonanie wyroku śmierci z powodu

"Łamiemy chleb naszego życia i przelewamy naszą krew każdego dnia z Chrystusem w hojnej i bezgranicznej miłości, by służyć innym i budować Królestwo Boże."

wiary: "Pragnę być rozszarpany zębami dzikich bestii, by stać się w ten sposób narzędziem Chrystusa i chlebem życia dla wszystkich".

Naszym codziennym wezwaniem i zadaniem jest żyć Eucharystią, by stać się tym, co sprawujemy, a mianowicie: połamanym ciałem i krwią przelaną za innych. Oto głębokie znaczenie nakazu wyrażonego słowami konsekracji: "Czyńcie to na moją pamiątkę!" By czynić to na pamiątkę Jezusa, nie należy po prostu powtarzać mechanicznie rytualnego aktu, lecz raczej jest to wezwanie do formowania siebie według tej miłości, jaką On kochał, "aż do śmierci".

Wypowiedzieć z wiarą i przekonaniem "Amen" to wejść w komunie życiem i misją z Jezusem. Jest to komunie z Bogiem w miłości.

W TYM NUMERZE

Niniejszy numer "Kielicha Nowego Przymierza" poleca naszym czytelnikom kilka artykułów dotyczących Eucharystii, a każdy z nich przeprowadza refleksję nad tym bogatym misterium z różnych punktów widzenia i doświadczeń.

Artykułem przewodnim jest artykuł brata Roberta Schreitera, CPPS, który prezentuje kilka cennych spostrzeżeń na temat Listu Apostolskiego Ojca Świętego pt.: "Mane nobiscum", którym Jan Paweł II zainaugurował Rok Eucharystii.

Brat Schreiter prowadzi rozważania nad życiem "kulturą Eucharystii" w kontekście duchowości Przenajświętszej Krwi. Artykuł ten ukazuje cenny klucz do rozważań nad Listem Apostolskim z perspektywy naszego charyzmatu, który wzywa nas do głoszenia Słowa i do bycia rzecznikami komunii, oraz osobami solidarnymi z cierpiącą ludzkością.

Siostra Joyce Zimmerman, CPPS, zastanawia się nad znaczeniem komunii z Kielicha (pod postacią wina) podczas sprawowania Eucharystii. Ten starożytny zwyczaj stał się dla nas aktem o wielkim znaczeniu i wyrazem naszej duchowości. Artykuł ten mówi o naszej nowej zażyłości z Bogiem i o dzielonej przez nas misji. Jednocześnie siostra Joyce przypomina nam o cenie picia z Kielicha: "nasze życie przelane za innych, tak jak życie Chrystusa zostało przelane za nas".

W swoim artykule na temat "Kontemplacji eucharystycznej" brat Ernest Ranly, misjonarz z Peru, a ostatnio stacjonujący w Bogocie, w Kolumbii, odkrywa różne modele modlitw liturgicznych Kościoła i to, w jaki sposób one mogą nam pomóc wejść w kontemplację, która jest początkiem misji dzisiaj.

NASI AUTORZY

Dario Caal Xi jest dyrektorem misji w Gwatemali. Bardzo zaangażował się w pracę z rdzennymi plemionami Gwatemali, regionu Alta Verapaz;

S. Elizabeth Mary jest członkiem anglikańskiego zakonu kontemplacyjnego, Siostry Przenajdroższej Krwi, w opactwie Burnham w Zjednoczonym Królestwie;

Ernest Ranly z prowincji Cincinnati pracował na misjach w Peru przez ponad 25 lat. Obecnie jest członkiem założycielem fundacji ad experimentum w Kolumbii;

Juan Pedro Ruiz Luengo jest studentem z prowincji iberyjskiej, obecnie mieszka i pracuje w parafii w Madrycie, w Hiszpanii;

Robert Schreiter jest członkiem prowincji Cincinnati i Radnym Generalnym. Profesorem Katolickiego Instytutu Teologicznego w Chicago, Illinois (USA), a także na Uniwersytecie w Nijmegen, w Holandii. Jest znany ze swoich publikacji teologicznych, a także z przemówień głoszonych na całym świecie.

S. Joyce Ann Zimmerman jest siostrą Przenajdroższej Krwi z Dayton w Ohio i jest dyrektorem Instytutu od Sprawowania Liturgii w Dayton. Często bierze udział w przystosowywaniu programów liturgicznych, a także wydaje liczne publikacje.

Mamy też przyjemność opublikować artykuł autorstwa siostry Elizabeth Mary, SPB, z anglikańskiego zakonu kontemplacyjnego. Dzieli się ona z nami swoimi spostrzeżeniami z punktu widzenia osoby wierzącej, która dużo czasu spędza przed Najświętszym Sakramentem. Opisuje wymiary społeczne adoracji eucharystycznej. Im bardziej stajemy puści w miłującej obecności Boga, tym bardziej stajemy się otwarci na potrzeby innych. Píše też o swoim powołaniu do "bycia obecną w miłości dla innych", sercu życia kontemplacyjnego.

Sprawowanie Eucharystii w rdzennych kulturach Gwatemali, to główny temat rozważań brata Dario

Caala Xi. Wyjaśnia on, jak różne elementy kultury Majów Q'eqchi' "odnalazły się" w celebracjach eucharystycznych parafii św. Kataliny w La Tinta. Ich celebracje są prawdziwym obrazem wspólnoty, w której wszyscy są czynnymi członkami. Szczególne miejsce mają w nich kobiety i osoby starsze. Brat Dario przypomina nam, że sprawowanie Eucharystii wymaga wielkiego przygotowania,

tak by była prawdziwą celebracją życia wspólnoty.

Na końcu Juan Pedro Ruiz Luengo, prelegent z prowincji iberyjskiej, dzieli się z nami tym, co dla niego oznacza Eucharystia. Dla Juana Pedro Eucharystia nigdy nie jest jakimś rytuałem, który trzeba wypełnić, lecz ma ona największe znaczenie w jego życiu. To moment zjednoczenia z Jezusem, który przekazuje swoje życie i obdarowuje swymi ideałami. Uczestnictwo w Eucharystii wzmacnia więzi braterskie i odnawia zobowiązanie do pełnienia misji Jezusa.

WNIOSKI

Dla osób i wspólnot żyjących pod znakiem Przenajświętszej Krwi Eucharystia jest uprzywilejowanym momentem wypełniania naszej duchowości i odnawiania naszego charyzmatu. Jesteśmy wezwani do życia Eucharystią, to znaczy do bycia osobami i wspólnotami Eucharystii. Zatem łamiemy chleb naszego życia i przelewamy naszą krew każdego dnia z Chrystusem w hojnej i bezgranicznej miłości, by służyć innym i budować Królestwo Boże. Życie Eucharystią to znaczy stawać się tym, co sprawujemy, to nasza droga do świętości. ♦

Następne wydanie: PAŹDZIERNIK, 2005
"Dom Misyjny"

Printed by Stilgraf Cesena - Italy

Kielich Nowego Przymierza

Wydawca: Zarząd Generalny CPPS

Viale di Porta Ardeatina, 66 - 00154 Roma

ITALIA

web site: <http://www.mission-preciousblood.org>